



Churchill idzie w ślady Hitlera

oświadcza Generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy”

MOSKWA (TASS). W tych dniach jeden z korespondentów „Prawdy”, zwrócił się do generalissimusa Stalina z prośbą, aby wyjaśnił szereg kwestii, związanych z przemówieniem Churchilla. Generalissimus Stalin udzielił odpowiednich wyjaśnień, które przytaczamy poniżej w formie odpowiedzi na pytania korespondenta.

Pytanie — Jak Pan ocenia ostatnie przemówienie Churchilla, wygłoszone przez niego w Stanach Zjednoczonych?

Podżegacz wojny

Odpowiedź — Oceniam je jako niebezpieczny akt, obliczony na to, aby zasłać ziarna nieszczęść między państwami sojuszniczymi i utrudnić ich współpracę.

Pytanie — Czy można uważać, że przemówienie Churchilla przynosi szkodę dziełu pokoju i bezpieczeństwa?

Odpowiedź — Bezwarunkowo tak. W istocie rzeczy p. Churchill stoi teraz na stanowisku podżegacza wojny i p. Churchill tutaj nie jest sam, — ma on przyjaciół nie tylko w Wielkiej Brytanii, lecz i w Stanach Zjednoczonych.

Należy podkreślić, że CHURCHILL I JEGO PRZYJACIELE NIEZWYKLE PRZYPOMINAJĄ POD TYM WZGLĘDEM HITLERA I JEGO PRZYJACIÓŁ.

Hitler rozpoczął dzieło wszczynania wojny od tego, że proklamował teorię rasistowską, oświadczał, że tylko ludzie, mówiący po niemiecku są pełnowartościowym narodem.

Churchill rozpoczyna dzieło rozpętywania wojny również od teorii rasistowskiej, twierdząc, że tylko narody mówiące po angielsku są pełnowartościowymi narodami, powołanymi do decydowania o losach świata.

Niemiecka teoria rasistowska doprowadziła Hitlera i jego przyjaciół do tego wniosku, że Niemcy, jako jedynie pełnowartościowy naród, powinni panować nad innymi narodami.

Angielska teoria rasistowska doprowadza Churchilla i jego przyjaciół do wniosku, że narody mówiące po angielsku są jedynie pełnowartościowe i powinny panować nad pozostałymi narodami świata.

Lecz w istocie rzeczy p. Churchill i jego przyjaciele w Anglii i Stanach Zjednoczonych stawiają narodom nie mówiącym po angielsku coś w rodzaju alternatywy: „Uznajcie nasze panowanie dobrowolnie i wtedy wszystko będzie w porządku, w przeciwnym wypadku wojna jest nieunikniona.”

Lecz narody przelewały krew w ciągu pięciu lat okrutnej wojny w imię wolności i niezawisłości swoich krajów, a nie w imię tego, aby zastąpić panowanie Hitlerów przez panowanie Churchillów.

Dlatego jest zupełnie prawdopodobne, że narody nie mówiące po angielsku i stanowiące przy tym olbrzymią większość ludności świata, nie zgodzą się na oddanie się w nową niewolę.

Tragedia pana Churchilla polega na tym, że on jako zatwardziały torys (uwaga redakcji: torys — „twardogłowy” — konserwatysta) nie rozumie tej prostej i oczywistej prawdy

Niewątpliwie, że nastawienie Churchilla jest nastawieniem na wojnę, wezwaniem do wojny z ZSRR. Jest również oczywiste i to, że takie nastawienie Churchilla nie da się pogodzić z istniejącym traktatem sojuszniczym między Anglią a ZSRR.

Rzeczywiście Churchill, aby omotać słuchaczy, mimochodem oświadczył, że termin angielsko-radzieckiego układu o wzajemnej pomocy i współpracy można byłoby zupełnie dobrze przedłużyć do lat 50-ciu. Lecz jak pogodzić podobne oświadczenie pana Churchilla z jego nastawieniem na wojnę z ZSRR z propagowaniem przez niego wojny przeciwko ZSRR. Jest rzeczą oczywistą, że tych spraw w żaden sposób nie można pogodzić.

Jeżeli Churchill, wzywający do wojny z ZSRR, uważa jednocześnie za możliwe przedłużenie czasu trwania układu anglo-

radzieckiego do 50-ciu lat, znaczy to, że on traktuje ten układ, jako świstek papieru, potrzebny mu tylko po to, aby przykryć się nim i zamaskować swoje antyradzieckie nastawienie.

Dlatego też nie można odnosić się poważnie do fałszywych oświadczeń przyjaciół pana Churchilla w Anglii na temat przedłużenia czasu utrwania układu radziecko-angielskiego do 50-ciu lat i dłużej. Przedłużenie terminu układu nie ma żadnego znaczenia, jeżeli jedna ze stron nie dotrzymuje układu i przekształca go w świstek papieru.

Pytanie: Jak pan ocenia tę część mowy pana Churchilla, w której atakuje on ustroj demokratyczny sąsiadujących z nami państw europejskich, i w której krytykuje dobre sąsiedzkie stosunki wzajemne, które utożyły się pomiędzy tymi państwami i ZSRR.

Bezczelne oszczerstwa Churchilla

ODPOWIEDŹ. Ta część mowy Churchilla jest mieszaniną elementów oszczerstwa z elementami grubiaństwa i braku taktu.

Pan Churchill twierdzi, że „Warszawa, Berlin, Praga, Wiedeń, Budapeszt, Belgrad, Bukareszt, Sofia — wszystkie te znakomite miasta i ludność tych krajów znajdują się w radzieckiej sferze” i że wszystkie podporządkowują się w tej lub innej formie nie tylko wpływowi radzieckim, lecz i w znacznym stopniu wzmagającej się kontroli Moskwy.”

Churchill kwalifikuje to wszystko, jako niemające granic „tendencje ekspansywne Związku Radzieckiego”.

O czym nie wolno zapominać

Po drugie, nie można zapomnieć o następujących okolicznościach: Niemcy dokonali wtargnięcia na terytorium ZSRR poprzez Finlandię, Polskę, Rumunię, Bułgarię, Węgry. Niemcy dokonali najeźdu przez te kraje dla tego, że w tych krajach istniały wtedy rządy wrogo nastrojone względem ZSRR.

W wyniku inwazji niemieckiej Związek Radziecki bezpowrotnie stracił w toku walk z Niemcami, jak również na skutek niemieckiej okupacji, i wywiezienia obywateli radzieckich do niemieckiej katorgi — około siedmiu milionów ludzi. Innymi słowy, Związek Radziecki stracił w ludziach kilka razy więcej niż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone razem wzięte.

Możliwe, że gdzieś tam sa skłonni puścić w niepamięć te olbrzymie ofiary narodu radzieckiego, którym Europa zawdzięcza swoje wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego. Lecz Związek Radziecki nie może o nich zapomnieć!

Można zadać pytanie, czy można dziwić się temu, że Związek Radziecki, pragnąc zapewnić sobie bezpieczeństwo na przyszłość, stara się osiągnąć to, aby w tych krajach istniały rządy lojalnie odnoszące się do ZSRR. Jak można, jeśli ktoś nie dostał pomieszczenia zmysłów — kwalifikować te pokojowe dążenia Związku Radzieckiego, jak rzekomo „ekspansywne tendencje naszego państwa”.

Nie potrzeba zadawać sobie szczególnego trudu, aby wykazać, że Churchill nachalnie i beczelnie rzucił oszczerstwa zarówno pod adresem Moskwy jak i wyżej wzmiankowanych państw, sąsiadujących z ZSRR.

Po pierwsze, jest rzeczą zupełnie absurdalną mówić o wyłącznej kontroli ZSRR w Wiedniu i Berlinie, gdzie działają Sojusznicze Rady Kontrolne, składające się z przedstawicieli czterech mocarstw i gdzie ZSRR posiada tylko jedną czwartą część głosów.

Zdarza się, że pewni ludzie nie potrafią nie rzucać oszczerstw, lecz trzeba jednakże we wszystkim znać miarę.

Pan Churchill twierdzi dalej, że „rząd polski, znajdujący się pod panowaniem Rosji był zachęcany do olbrzymich i niesprawiedliwych pretensji w stosunku do Niemiec.”

W tym zdaniu, co słowo, to beczelne i obraźliwe oszczerstwo.

Współczesną i demokratyczną Polską kierują wybitni ludzie. Dowiedli oni czynem, że umieją bronić interesów i godności swojej ojczyzny tak, jak nie umieli tego czynić ich poprzednicy.

Jaką ma pan Churchill podstawę twierdzić, że kierownicy Polski mogą dopuścić w swoim kraju do „panowania” przedstawicieli jakichkolwiek państw obcych: Czyż nie dlatego rzuca tu oszczerstwa Churchill na „Rosjan, że zamierza zasłać ziarna waśni w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim.

Pan Churchill jest niezadowolony, że Polska zrobiła zwrot swojej polityki w stronę przyjaźni i sojuszu z ZSRR. Były czasy, gdy w stosunkach wzajemnych między Polską a ZSRR przeważały elementy konfliktów, przeciwieństw. Ta okoliczność dawała możność działaczom państwa w tym rodzaju pana Churchilla do granania na tych przeciwieństwach, do brania pod swoją kuratelę Polski, pod pozorem obrony przed Rosjanami, do

straszenia Rosji widmem wojny między nią a Polską i zachowywania sta nowiska arbitra dla siebie. Lecz czasy te należą do przeszłości, gdyż wro gość między Polską a Rosją ustąpiła miejsca przyjaźni między nimi.

A POLSKA WSPÓŁCZESNA, DEMOKRATYCZNA POLSKA, NIE ŻYCHY SOBIE BYĆ WIĘCEJ PIŁKĄ DO GRY W REKACH CUDZOZIEMCÓW.

Z czego pan Churchill jest niezadowolony

Wydaje mi się, że właśnie taka okoliczność doprowadza pana Churchilla do irytacji i popycha go do grubiańskich, nie-taktownych wycieczek przeciw Polsce.

Żarty na bok, nie dają mu grać na cudzy rachunek.

Co się tyczy napaści Churchilla na Związek Radziecki w związku z rozszerzeniem granic zachodnich Polski — kosztem zagarniętych w przeszłości przez Niemców ziem polskich, to tutaj, jak mi się wydaje, Churchill w sposób oczywisty podrzuca fałszywe karty.

Jak wiadomo postanowienie o zachodnich granicach Polski było przyjęte na Konferencji Berlińskiej na skutek żądań Polski.

Związek Radziecki niejednokrotnie oświadczał, że uważa żądania Polski za słuszne i sprawiedliwe. Jest zupełnie prawdopodobne, że pan Churchill nie jest zadowolony z tej decyzji. Lecz dla czego pan Churchill nie żałując pocisków przeciwko stanowisku Rosji w tej sprawie ukrywa przed swoimi słuchaczami ten fakt, że postanowienie było powzięte na Konferencji Berlińskiej jednocześnie, że za postanowieniem głosowali nie tylko Rosjanie, lecz także Angliey i Amerykanie.

Poco było potrzebne panu Churchillowi wprowadzenie ludzi w błąd?

Pan Churchill twierdzi dalej, że „partie komunistyczne, które były bardzo nieznaczne we wszystkich tych państwach Europy wschodniej, osiągnęły wyjątkową siłę, która o wiele przewyższa ich liczebność i dążą wszędzie do wprowadzenia kontroli totalitarnej, rządy policyjne wprowadzają prawie we wszystkich tych krajach i do chwili obecnej, z wyjątkiem Czechosłowacji w państwach tych nie istnieje żadna prawdziwa demokracja”.

Jak wiadomo w Anglii rządzi obecnie państwem jedynie partia laborzystów przy czym partie opozycyjne pozbawione są prawa uczesniczenia w radzie Anglii. Nazywa się to u pana Churchilla „prawdziwym demokratyzmem”.

W Polsce, Rumuni, Jugosławii, Bułgarii, na Węgrzech rządzi blok kilku partii — od czterech do sześciu partii, przy czym opozycji, jeśli ona bardziej lub mniej lojalna, zapewniono prawo udziału w rządzie. Nazywa się to u p. Churchilla „totalitaryzmem, tyranją i systemem policyjnym”.

Dlaczego? Na jakiej podstawie? — Nie spodziewajcie się odpowiedzi od pana Churchilla.

Pan Churchill nie rozumie w jakiej śmiesznej stawał się sytuacji przez swoje krzykliwe mowy o totalitaryzmie, tyranii, systemie policyjnym. Pan Churchill

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

O utrwalenie wyników reformy rolnej

Referat ob. Cieślaka na II-gim Zjeździe Krajowym Z. S. Ch.

Poniżej podajemy w skrócie referat ob. Cieślaka, wygłoszony w drugim dniu obrad Związku Samopomocy Chłopskiej.

Mówca rozpoczyna od omówienia zmian struktury agrarnej Polski. Zadaniem Z. S. Ch. jest utrwalenie wyników reformy rolnej, upowszechnienie typu jednorodzinnych gospodarstw chłopskich, obchodzących się w zasadzie bez pracy najemnej.

Ogromniszczeń

Prelegent podaje dane ilustrujące ogrom strat, poniesionych przez wieś w wyniku działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta. Specjalnie wielkie straty spowodowała na ziemiach zachodnich wroga propaganda polskiej reakcji, która sęczyła w umysły chłopów niepewność co do przynależności tych ziem do Polski.

Wielką pomoc ukazał nam Związek Radziecki; poza bezpośrednią pomocą w akcji siewnej i w przydziale ponemieckiego bydła, dużą ulgę przyniosła również umowa repatriacyjna, dzięki której repatrianci przywieźli ze sobą dotychczas 29 tysięcy koni, 75 tysięcy sztuk bydła rogatego, 20 tysięcy sztuk trzody chlewnej, 35 tysięcy owiec i kóz i 10 tysięcy ton ziarna siewnego. Naczelną troską naszą winno być przywrócenie naszemu krajowi samowystarczalności pod względem żywności.

Zjazd nasz — mówi dalej ob. Cieślak — winien wytyczyć zadania, jakie spadają w dziedzinie odbudowy rolnictwa na Samopomoc Chłopską.

Akcja siewna

W wiosennej akcji siewnej winno być obsiane 11 milionów ha. Rząd przeznacza na tę akcję siewną ogromne fundusze; do dyspozycji chłopów oddane będzie 150 tysięcy ton ziarna siewnego, 6 tysięcy traktorów, 400 milionów złotych na zakup ziarna siewnego na wolnym rynku, 750 milionów złotych na skredytowanie orki wiosennej, wykonywanej przez traktory oraz odpowiednie sumy na indywidualne pożyczki dla rolników, spłacone po żniwach. Pomoc ta koncentrować się będzie przede wszystkim na terenach najbardziej jej potrzebujących tzn. na ziemiach zachodnich i w powiatach zniszczonych. W Polsce centralnej akcja siewna zależy w głównej mierze od wysiłku chłopów, od Z. S. Ch. i jego spółdzielczości.

Jeśli idzie o sprawę odbudowy wsi, to w roku bieżącym odbudowane zostanie 50 tysięcy gospodarstw zniszczonych. Na odbudowę wsi przeznaczonych będzie 200 milionów złotych i to w formie nie tylko kredytu długoterminowego, ale i dotacji bezwrotnych na rozbudowę spółdzielczego przemysłu budołanego i szkolenie fachowców. Samopomoc Chłopska zajmie się rozdziałem drzewa; materiałów budołanych i kredytów.

Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych usunie raz na zawsze widmo niedojadania i głodu w Polsce; na ziemiach tych uzyskaliśmy przeszło 6 milionów ha gruntów ornych, prawie milion ha łąk, 400 tysięcy ha pastwisk i 88 tysięcy ha ogrodów. Na ziemiach tych pozostaje jeszcze do zasiedlenia 8.200 majątków powyżej 100 ha o obszarze przeszło 4 mil. ha.

Oplacalność rolnictwa

Ob. Cieślak przechodzi w dalszym ciągu do omówienia centralnego zagadnienia Zjazdu, tj. sprawy oplacalności rolnictwa w Polsce. Sprawa ta związana jest ze sprawą struktury zawodowej ludności. W Polsce przedwojennej wypadło trzech rolników na dwóch nierolników, wtedy gdy np. w Niemczech na jednego rolnika przypadało czterech nierolników. Dzięki odzyskaniu ziem zachodnich, stosunek ten ulega poprawie na korzyść rolnictwa. Pierwszym warunkiem oplacalności rolnictwa w Polsce jest rozwój przemysłu, który zwiększy zapotrzebowanie na artykuły rolnicze i usunie wieś nadwyżkę ludności. Niezmiernie ważną dla sprawy oplacalności rolnictwa rzeczą jest przejęcie przez chłopów przemysłu rolnego. Przemysł rolny w rękach chłopskich jest źródłem wzrostu dobrobytu wsi.

W celu usunięcia zbędnego pośrednictwa Z. S. Ch. kładzie wielki nacisk na rozwój spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej. Pozwoli to zatrzymać w gospodarstwie chłopskim ogromne sumy, które dziś zabiera pośrednik.

Świadczenia rzeczowe

Specjalizacja gospodarstw chłopskich obok właściwej polityki cen przyczyni się do wzrostu oplacalności rolnictwa. Z. S. Ch. winien być organizacją, która specjalizację ułatwi. W związku z zagadnieniem oplacalności rolnictwa mówca porusza również kwestię świadczeń rzeczowych. Analizę ciężarów, jakie wieś po-

nosi z tytułu świadczeń rzeczowych mówca przeprowadza, uwzględniając ciężary wsi z tytułu podatków bezpośrednich w okresie przedwojennym. Analiza ta stwierdza, że Związek Samopomocy Chłopskiej stoi na stanowisku, że świadczenia rzeczowe muszą być ściągnięte w całości. Sprawa świadczeń rzeczowych w roku przyszłym będzie omówiona dokładnie z przedstawicielstwem chłopów.

Planowy rozwój

Z. S. Ch. winien zabezpieczyć planowy rozwój rolnictwa chłopskiego, a ten planowy rozwój oparty będzie na oplacalności gospodarstwa chłopskiego. Dźwignią tej gospodarki powinny być resztówki, które mają stać się aparatem gospodarczym, który szanując prywatną własność gospodarstw chłopskich i ich samodzielność wprowadzi pewien plan do rozwoju rolnictwa przez stworzenie warunków oplacalności.

Omawiając sprawę stosunku spółdzielczości Z. S. Ch. do „Spolem” ob. Cieślak stwierdza, że przyjmuje rękę wyciągniętą przez „Spolem”. Z. S. Ch. stoi na stanowisku przekazania mu wszystkich spraw związanych z zaopatrzeniem rolnictwa i ze skupem. Wraz z robotnikami-chłopi potrafią oczyścić spółdzielczość ze wszystkich elementów obcych jej. „Spolem”, w którym Z. S. Ch. będzie reprezentowane, będzie kierowało wszystkimi sprawami spółdzielczymi.

Ob. Cieślak kończy zapewnieniem, że chłop, zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej z drogi reform społecznych zepchną się nie dadzą.

Referat ob. Króla

Po referacie ob. Cieślaka zabrał głos dla wygłoszenia referatu pt. „Drogi rozwoju kultury wsi polskiej” ob. Król. Referent omawia niektóre momenty historycznego rozwoju

wsi i jej kultury wskazuje na elementy szlacheckie i ze szlachtą związane, jako na siły hamujące rozwój kultury wsi.

Z. S. Ch. dąży do stworzenia ogromnej sieci kulturalnych i technicznych instytucji na wsi, które by podniosły poziom życia na wsi i dały zatrudnienie dziesiątkom i setkom tysięcy wykształconej młodzieży wiejskiej i zrobiły z niej pionierów postępu technicznego, go spodarczego i kulturalnego.

Na resztówkach zaczynają się tworzyć pierwsze instytucje użyteczności publicznej na wsi, które spowodują zapotrzebowanie na techników, lekarzy, spółdzielców, oświatowców, pisarzy. Kadry te nie przyniosą, jak twierdzą niektórzy „ludowcy” zagłady wsi, a przyczynią się do tego, by zapewnić wsi ludzką i obywatelską przyszłość.

Z. S. Ch. będzie pracować nad tym, by chłopci dali krajowi olbrzymie ilości inteligencji fachowej.

Prości ludzie odrzucają Churchilla

(Dokończenie ze str. 1-ej)

chciałby, aby Polską, rządził Sosnkowski i Anders. Jugosławią — Michajłowicz i Pawelcz, Rumunią księżę Stribej i Radescu, Węgrami i Austrią — jakikolwiek król z domu Habsburgów itp.

Pan Churchill pragnie przekonać nas, że ci właśnie panowie spod znaku faszystowskiego mogą zapewnić „prawdziwy demokracizm”. Oto jaki jest demokracizm pana Churchilla.

Pan Churchill nie jest daleki od prawdy, gdy mówi o wzroście wpływów partii komunistycznej w Europie wschodniej. Należy zaznaczyć, że nie jest zupełnie ścisły.

Wpływ partii komunistycznej wzrósł nie

tylko w Europie Wschodniej, lecz prawie we wszystkich krajach Europy, gdzie poprzednio panował faszizm (Włochy, Niemcy, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Finlandia) lub też gdzie miała miejsce niemiecka, włoska, lub węgierska okupacja. (Francja, Belgia, Holandia, Norwegia, Dania, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Grecja, Związek Radziecki itp.).

Wzrostu wpływu komunistów nie można uważać za przypadek. Jest to całkowicie uzasadnione zjawisko. Wpływ komunistów wzrósł dlatego, że w trudne lata panowania faszystów w Europie — komuniści okazali się odważnymi bojownikami w walce z faszystowskim reżimem o wolność narodów.

Pan Churchill niekiedy wspomina w swoich mowach o „prostych ludziach z niewielkich donków”, poklepując ich pańskko po ramieniu i udając ich przyjaciela.

Ci ludzie nie są takimi prostaczkami, jak to może wydawać się na pierwszy rzut oka. Ci ludzie, ci „prości ludzie” mają swoje poglądy, swoją politykę i umieją bronić swych praw.

To oni, miliony tych „prostych ludzi” odrzucili przy wyborach w Anglii p. Churchilla i jego partię, oddawszy swe głosy labourystom.

To oni, miliony tych „prostych ludzi”, odizolowali w Europie reakcjonistów — stronników współpracy z faszysmem i woleli wybrać lewicowe partie demokratyczne.

To oni, miliony tych „prostych ludzi”, po przekonaniu się o wartości komunistów w ogniu bitew i ruchu oporu przeciwko faszysmowi, uznali, że komuniści w zupełności zasługują na zaufanie ludu.

W ten sposób wzrósł wpływ komunistów w Europie, także jest prawo historycznego rozwoju.

Naturalnie, panu Churchillowi nie podoba się taki rozwój wydarzeń i bije na alarm, apelując do siły.

Lecz nie podobało mu się również zjawienie się na widowni ustroju radzieckiego po pierwszej wojnie światowej. On i wówczas uderzył na alarm i zorganizował pochód wojenny „czternastu państw” przeciwko Rosji, stawiając sobie za cel odwrócenie wstecz koła historii.

Poniosa klęskę

Lecz historia okazała się silniejsza od churchillowskiej interwencji i jego zapęd don Kichota doprowadził do tego, że poniósł wtedy klęskę.

Nie wiem, czy uda się panu Churchillowi i jego przyjaciółom zorganizować po drugiej wojnie światowej nowy pochód wojenny przeciwko „Europie wschodniej”.

Lecz jeżeli mu się to uda, co jest mało prawdopodobne, gdyż miliony „prostych ludzi” stoją na straży pokoju — to można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że będą oni po bici tak samo, jak byli pobici w przeszłości — dwadzieścia sześć lat temu.

Powstanie w Annamie

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że według oficjalnego komunikatu kwatery głównej wojsk francuskich w Indochinach, doszło do starcia między

francuskimi siłami zbrojnymi, a oddziałami powstańców annamskich. Annamici ponieśli poważne straty.

PREZES UNRRA — LEHMANN podał się do dymisji

WASZYNGTON (PAP). Generalny dyrektor, Herbert Lehman, zrezygnował ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia. W liście, skierowanym do central-

nego komitetu UNRRA, Lehman wyraził żal, że nie będzie mógł pełnić swoich obowiązków do czasu, kiedy zadania UNRRA zostaną objęte przez inną stałą organizację.

Rozruchy w Trieście trwają

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Triestu, że dowódca wojsk sojusznicych w kranie julijskiej zarządził przeprowadzenie śledztwa w sprawie strzelaniny, która miała miejsce w Servola. Jako protest przeciwko zajś-

ciom został proklamowany strajk generalny. Komitet strajkowy zwrócił się do komisarza wojskowego pułk. Smuthsa z żądaniem rozwiązania policji w kranie julijskiej.

Partia Pracy interweniuje w sprawie odłożenia wyborów w Grecji

LONDYN (PAP). Delegacja frakcji parlamentarnej Partii Pracy została przyjęta przez brytyjskiego min. spraw zagranicznych Bevina. Delegacja przedstawiła ministrowi konieczność odłożenia terminu

wyborów w Grecji, lecz min. Bevin nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie i powołał się na swoje oświadczenie w Izbie Gmin, że wybory powinny odbyć się w oznaczonym terminie.

Co usłyszymy przez radio

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.05 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „W Porebie” — now. Władysława St. Reymonta. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał na Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Płyty. 14.55 Przegląd teatralny w oprac. Mariana Piechala p.t. O „Mariuszu” Pagnola w Teatrze Pow. w Łodzi. 15.05 Koncert kompoz. Michała Świerzyńskiego w wyk.: Heleny Adamczyk-Bażańska — śpiew. Aleksander Lewandowski — skrzypce, Wanda Klimowiczowa — fortep. i akomp. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „10 minut polszczyzny” w oprac. Jerzego Wyszomirskiego. 15.45 Recital śpiewaczy Julii Gorzechowskiej,

akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 Pogad. dla dzieci: 1) „Czy drzewka noszą w zmie paltociki” — Heleny Jarmolińskiej. 2) „Mamusia i córeczka” — Alicji Orszkiewicz. 16.15 W-wa. 19.00 Audyc. dla robotników: 1) „Pionierzy czy fanatycy” — repoz. z Państw. Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej w Jeleniej Górze w oprac. Heleny Adamczewskiej. 2) Płyty. 19.30 W-wa. 20.00 „Własna droga Jana Brahmisa” audyc. słown.-muzycz. w oprac. prof. Karola Stromengera. 20.45 Katowice. 21.00 Pog. Łódzkiej Rodziny Radiowej. — red. Jana Piotrowskiego. 21.10 Płyty. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Bydgoszcz. 22.15 W-wa. 22.30 Koncert Życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

CZWARTA
AKCJA PREMIOV
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”
KUPON Nr. 13
Wyciąć i zachować

Więści z całego kraju

NARÓD PRAGNIE JEDNOŚCI

W sali Domu Katolickiego w Będzinie odbył się wiec inteligencji pracującej, zwołany z inicjatywy komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. W wszczętej po referacie dyskusji przedstawiciele inteligencji pracującej dali wyraz przekonaniu, że w interesie całego narodu leży zespolenie wszystkich sił demokratycznych w kraju w bloku wyborczym.

ŁAPOWNIK ZA KRATKAMI

W związku z dochodzeniem przeprowadzonym przez komisję specjalną do walki z nadużyciami przeciwko rzeczoznawcy T.Z.P. we Wrocławiu inż. Mikułko, który posiadał na terenie Wrocławia aż cztery przedsiębiorstwa, ujawniono aferę łapowniczą. Okazało się, że niejaki Kłmekiewicz za łapówki przyspieszał w dziale handlowym zarządu miejskiego we Wrocławiu przydział lokali handlowych. Nieumienny urzędnik został aresztowany.

MORDERCA POLAKÓW NA ŚLĄSKU SKAZANY NA ŚMIERĆ

W ratuszu cieszyńskim odbyła się rozprawa przeciwko znanemu dobrze polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego gestapowcowi Karolowi Eichlerowi. Prowadził on w cieszyńskim gestapo referat kościelny, żydowski i prasowy. W roku 1945 brał udział w mordach, popełnionych w Bystrzycy na osobach dr. Micka i Heczki, dobijając sam leżących na ziemi wystrzałem w kark. W r. 1942 brał udział w slynym „volksfeście” w Cieszynie, kiedy to powieszono 24 Polaków. Poza tym uczestniczył w masakrze Polaków w Żywocicach i Istebnej. Morderca Polaków zawisł na szubienicy.

DALSZE WYNIKI SPISU LUDNOŚCI

Główny Urząd Statystyczny w miarę opracowania materiału spisowego uzyskał dalsze dane, dotyczące zaludnienia poszczególnych województw. Woj. pomorskie posiada obecnie 1.463 tys. ludności, poznańskie 2.424 tys., rzeszowskie 1.537 tys., Śląsk Opolski 1.181 tys.

SS-MAN ZAWIŚNIE NA SZUBIENICY

Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Józefa Kurpanika, skazanego na śmierć wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Katowicach za to, że jako SS Unterscharführer w Oświęcimiu i Brzeżcu znaczący był w bestialskich sposobach nad osadzonymi w tych obozach osobami i był bezpośrednim sprawcą śmierci wielu więźniów.

ROZWÓJ PIŁY

Miasto Piła — gród Staszica — jest obecnie jednym z większych ośrodków polskiego ruchu ludnościowego ze wschodu na zachód — nie ziemie odzyskane. Obszerny, nie zniszczony dworzec jest punktem węzłowym. Repatriantom opiekuje się miejscowy PUR. Repatriant otrzymuje tu szczegółową informację, odpowiednio wyżywienie i opiekę lekarską. Dziennie przychodzą do Piły 2 — 3 transporty z ZSRR jadące w kierunku Starogardu i Szczecina. Na okres najbliższy awizowanych jest 40 większych transportów.

ZENICA KANADYJSKA DLA POLSKI

Do Gdyni nadszedł ostatnio trzeci z kolei transport z ładunkiem pszenicy kanadyjskiej dla Polski. Rozładunkiem i rozprowadzeniem pszenicy w głąb kraju zajmuje się Zw. Gosp. Spółdzielni RP „Społem”. Społem otrzymało już załadunek, że czwarty okręt z ładunkiem 7 000 ton pszenicy opuścił porty kanadyjskie i idzie w drogę do Polski.

Czy możemy pracować lepiej?

Co należy usprawnić i ulepszyć na fabrykach

Ostatnio poruszył „Głos Robotniczy” bardzo ważną sprawę: jakie przyczyny hamują dalszy wzrost wydajności pracy i dalszy wzrost produkcji. Faktycznie są to dwa odrębne zagadnienia. Inne okoliczności hamują wzrost wydajności pracy robotnika, a inne znowu zatrzymują ogólny wzrost produkcji.

Pracując w fabryce Barcińskiego i chociaż w naszej firmie produkcja — powoli, ale ciągle wzrasta, jednakże, chcąc być obiektywnym, muszę stwierdzić: daleko jeszcze nie wyczerpałimy wszystkich naszych możliwości.

Jeśli jednak u nas, w odróżnieniu od innych fabryk, produkcja wzrasta, to mogę stwierdzić że jest w tym zasługa aktywności robotniczego i dyrektora Kalikowskiego.

Bezustanną, uporczywą akcją uświadamiającą pojągnęliśmy za sobą część robotników, którzy zrozumieli i wciąż mają to na uwadze, że dobrobyt kraju, poprawa własnego dobrobytu leży w naszych własnych rękach — w podniesieniu wydajności pracy.

Niezrozumienie tej prawdy przez po-

zostałych robotników, zwłaszcza świeżo przeszkolonych, jest właśnie jedną z przyczyn hamujących wzrost wydajności pracy. A dzieje się tak na wszystkich niemal fabrykach. Liczba starych fachowców, którzy kochają swą pracę, swe maszyny, jest stosunkowo niewielka. Znaczna część, jeśli nie większość robotników nawet pośród tych, którzy pracują niezgorzej nie zdaje sobie w pełni sprawy z tego, jakie kolosalne straty wynikają dla zrujnowanego państwa z najmniejszego pozornie uchybienia w pracy.

Setki tysięcy metrów tracimy z powodu opóźnienia się do pracy, przepuszczania dni roboczych, nieuważnej pracy przy krosnach, pogawędek przy pracy.

Każdy robotnik z osobną opóźniając się, rozumuje: „e, tam — kilka minut, to napewno nie ma poważnego znaczenia”

Ale tak nie jest. W sumie wszystkie te minuty tworzą setki i tysiące robotniko-dni — dni zmarnowanych i wiele, wiele metrów tkanin niewyprodukowanych, na które czeka cały kraj.

Na poparcie mego twierdzenia podam

Anomalie gospodarcze muszą zniknąć

Trzeźwy głos angielskiego ekonomisty M. Edelmana

Prasa angielska zajmuje się ostatnio wybitnie sprawą układu sił gospodarczych na świecie. W szczególności chodzi o usprawnienie wymiany handlowej z najpoważniejszym partnerem na polu gospodarczym — z ZSRR.

„New Statesman and Nation” zamieszcza artykuł posła Partii Pracy Maurycego Edelmana, który w następujący sposób oświetla tę sytuację.

„Dla Wielkiej Brytanii niezbędne jest drzewo rosyjskie. Związkowi Radzieckiemu potrzebne są nasze maszyny, tymczasem umowy wojenne wyekspirowały, a nowych dotychczas nie podpisano. Związek Radziecki podpisuje umowy handlowe z prywatnymi firmami w Stanach Zjednoczonych”. Może dojść do tego — twierdzi pismo — że Wielka Brytania będzie musiała kupować rosyjskie drzewo przez Stany Zjednoczone i Anglija użyje na ten cel część kredytów uzyskanych w Ameryce zamiast zapłacić za nie maszynami, narzędziami i artykułami przemysłu elektrotechnicznego”.

Autor artykułu zastanawia się, czy obecna polityka handlowa Wielkiej Bry-

tanii w stosunku do ZSRR nie powinna ulec zmianie. Sfery gospodarcze Anglii są zbyt sztywne, podczas, gdy amerykańscy kupcy i przemysłowcy idą możliwie jak najdalej na rękę radzieckiej komisji zakupów, ponieważ przemysł amerykański korzysta skwapliwie z każdej możliwości ulokowania zapasów wyprodukowanych w czasie wojny. Ameryka nie robi trudności w zawieraniu transakcji kredytowych, Wielka Brytania natomiast udzielenie kredytu uzależnia od warunków politycznych.

Na stawianie jakichkolwiek warunków oczywiście się nie zgodzi.

Słuszne byłoby przyznanie Zw. Radzieckiemu kredytu towarowego w wysokości 100 milionów funtów płatnych w ciągu kilku lat. Konieczne jest również — mówi poseł Edelman — aby angielska misja handlowa przebywała stale w ZSRR i miała uprawnienia do zawierania na miejscu transakcji.

„Powinniśmy zawrzeć natychmiast umowę handlową i to w szerokim zakresie” — kończy swój artykuł poseł Partii Pracy”.

przykład ostatniego wysięgu pracy młodzieży naszej fabryki. Tylko dziewiątka młodych wytrwała. Pozostali odpadli, zrezygnowali.

Dziewiątka młodych przodowników została sownie wynagrodzona za swoją wytrzymałość.

Chcąc zwyciężyć w wysięgu pracy, młodzież ta pracowała intensywnie i pilnowała swoich warsztatów pracy. Dziewiątka dzielnych robotniczek wydała następującą produkcję: Tadeusz Olasek 135 procent, Genowefa Dobraszek 140 procent, Stanisław Karbownik 140 proc., Władysław Drożdżewicz 150 proc., Janina Mchlewska 150 proc., Janina Stępkowa 155 proc., Tadeusz Szymański 158 proc., Franciszek Salomon 163 proc., Jan Majchrowski 165 procent.

Te liczby nie wymagają komentarzy.

Z faktów wyżej przytoczonych wynika dowodnie, że najważniejszym czynnikiem, albo przynajmniej — jednym z najważniejszych czynników, które mogłyby wpłynąć na podniesienie wydajności pracy jest stała codzienna praca uświadamiająca ogół robotników. Wśród przyczyn hamujących ogólny wzrost produkcji wymienić należy przede wszystkim brak fachowców.

Równoległe z pracą uświadamiającą konkretna praca dykcji, Rad Zakładowych organizacji robotniczych winna przekonywać robotników, że zwiększona wydajność pracy przynosi konkretne, praktyczne owoce.

Robotników mamy niewykwalifikowanych i, co jest jeszcze ważniejsze, odczuwamy dotkliwy brak majstrów fachowców.

Temu można i trzeba zaradzić i to jak najszybciej. Kursy dla majstrów powinny być uruchomione w najbliższym czasie.

Druga przyczyna, niezależna od dobrej, czy złej pracy robotnika, to zły stan maszyn.

Jest też moc przyczyn zewnętrznych hamujących wzrost produkcji opóźnianie dostaw surowców i materiałów potrzebnych dla produkcji. Wszystko co możliwe, powinno dotrzeć do fabryk bez opóźnienia. Biurokracja często zasiada w Zjednoczeniach i hamuje wzrost naszej produkcji, należy wytypić całkowicie. Trzeba jak najszybciej uruchomić kursy dla majstrów, należy jak największą ilość majstrów kształcić fachowo.

Konrad Józefczyk

Wiceprzewodniczący Rady Zakładowej firmy „Barciński”

Arysta Hasek

26)

Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

Idzie, wali nożyskami w ziemię, a gdy podchodzi do pana obersta, nic, milczy, ani słówka. Pan oberst się zaczerwienił, jak kogut, i cofnął kompanię, żeby powrótyła. Defiluje i milczy, tylko szereg z szeregiem impertynencko patrzy panu oberstowi w oczy. — Ruh! — powiada pan oberst, chodzi po dziedzińcu, bije się biczkiem po cholewach, pluje, potem nagle staje i ryczy: — Abtreten! — Siada na swojej szkapinie i wyjeżdża za bramę. Czekańmy z wielkim zaciekawieniem, co się stanie z jedenastą kompanią, a tymczasem nic i ciągle nic. Pan oberst się już w koszarach wcale nie pokazał, z czego szeregowcy, podoficerowie i oficerowie ogromnie się cieszyli. Potem dali nam nowego obersta, a o tym dawnym mówili, że jest w jakimś sanatorium, ponieważ napisał własnoręczny list do cesarza, że jedenasta kompania się zbuntowała.

Nadeszła pora popołudniowej wizyty. Wojskowy lekarz Grünstein chodził od łóżka do łóżka, a za nim podoficer-sanitariusz z księgą ordynacyjną.

— Macuna?
— Jestem!
— Irygator i aspiryna! — Pokorny!
— Jestem!

— Płókanie żołądka i chinina! — Kowarzik!
— Jestem!

— Irygator i aspiryna! — Kotiatko!
— Jestem!
— Płókanie żołądka i chinina!

I w takim porządku szło jedno za drugim, mechanicznie, ostro, bez litości.

— Szwejk!
— Jestem!

Doktor Grünstein popatrzył na nowego gościa.

— Co wam jest?

— Posłusznie melduję, że mam reumatyzm!

Doktor Grünstein podczas wykonywania swego zawodu przyswoił sobie dużo wyrażań łagodnie ironicznych, które działały nieraz daleko skuteczniej, niż krzyk.

— Aha, reumatyzm — odpowiedział Szwejkowi. — Oczywiście, bardzo ciężka choroba. I jaki wyjątkowy przypadek, żeby dostać reumatyzm akurat wtedy, gdy jest wojna światowa i gdy trzeba iść na wojnę. Przypuszczam, że wam bardzo przykro z tej racji.

— Posłusznie melduję, że mi jest, panie oberstarz, strasznie przykro z tej racji.

— Patrzajcie państwo, jest mu przykro. Bardzo to pięknie z waszej strony, żeście sobie reumatyzm zostawili właśnie na teraz i żeście o nas pomyśleli. W czasie pokoju biega tak biedaczek jak koźle, ale gdy wybuchnie wojna, zaraz dostaje reumatyzm i kolana przestają mu służyć. Kolana was nie boją?

— Posłusznie melduję, że boją.

— I całymi nocami nie możecie spać, prawda? Reumatyzm to bardzo niebezpieczna choroba, ale myśmy tu poczynili duże doświadczenie z reumatykami i wiemy, jak się do nich zabrać. Bez względu na dietę i inne nasze sposoby leczenia okazały się środkami bardzo skutecznymi. Wyzdrowiejecie tu prędzej, niż w Piszczanach, a na front pomaszerujecie tak zważo, aż się za wami będzie kurzyło.

Zwracając się do podoficera-sanitariusza, rzekł:

— Proszę pisać: Szwejk, dieta zupełna, dwa razy dziennie płukanie żołądka, raz na dzień irygator, a co dalej, to się pokaże. Tymczasem odprowadź go do gabinetu, przepłókać mu żołądek, a jak trochę oprzytomnieje, dać mu irygator, ale porządny, żeby wołał wszystkich świętych. Zaraz się ten jego reumatyzm przestraszy i ucieknie.

Zwracając się potem do reszty swoich pacjentów, wygłosił mowę, pełną pięknych i mądrych sentencji:

— Nie myślcie sobie, że macie do czynienia z jakimś cymbałem, który pozwoli wodzić się za nos. Mnie wasze postępo-

wanie bynajmniej nie wytrąca z równowagi. Ja wiem, że wszyscy jesteście symulanci, że chcecie się wymigać od wojnska. Przeżyłem wiele setek takich żołnierzy, jak wy. Na tych łózkach leżały całe masy ludzi, którym nie brakło niczego prócz ducha wojskowego. Podczas gdy ich towarzysze walczyli na froncie, myśleli sobie, że będą się wylegiwać w łóżku, że będą dostawali szpitalne jedzenie i poczekają sobie, aż się wojna skończy. Po psiakrewsku się przeliczyli, a i wy też się tak po psiakrewsku przeliczyliście. Jeszcze po dwudziestu latach będziecie krzyczeli przez sen, gdy wam się przyśni, jakieście to u mnie symulowali.

— Posłusznie melduję, panie Oberarzt — ozwał się cichy głos z łóżka przy oknie, — że już jestem zdrow. W nocy zauważyłem, że już nie mam duszności.

— Nazwisko?

— Kowarzik, melduję posłusznie, mam dostać irygator.

— Doskonale, irygator dostaniecie jeszcze na drogę — zdecydował doktor Grünstein — żebyście się na skarżyli, żeśmy was tu nie leczyli.

— Tak, a teraz wszyscy chorzy, których wymienilem, marsz za podoficerem, żeby każdy dostał, co mu się należy.

I każdy dostał porcję rzetelną, według przepisu. Niektórzy starali się oddziaływać na wykonawcę prośbami, czy nawet wyrażaniem, że też pójdą między sanitariuszy i że każdy może potem wpaść w ich ręce, ale Szwejk trzymał się oddzielnie.

(D. a. n.)

Ruch Spółdzielczy w obliczu nowych zadań

W ostatnich dniach lutego odbyło się w Łodzi zebranie plenarne Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., organu powołanego do nadzoru nad działalnością czołowej organizacji ruchu spółdzielczego. Porządek obrad obejmował sprawozdanie Zarządu Głównego za rok ubiegły, plan pracy i budżet na I półrocze roku bieżącego oraz sprawę samorządu spółdzielczego.

Zagajając obrady, przewodniczący Rady Głównej minister D. Kuszewski podkreślił, że ruch spółdzielczy zgodnie z uchwałami Kongresu Lubelskiego, został zunifikowany. Mimo trudnych warunków pracy, bilans rocznej działalności doprowadził do zdobycia i utrwalenia poważnej pozycji ruchu spółdzielczego w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

Sprawozdanie z działalności Związku złożył przewodniczący Zarządu Głównego p. E. Pszczółkowski.

— Ruch spółdzielczy — mówił referent — zwraca masę pracującą dla poprawy ich bytu. Cele jego wiążą się ściśle z celami innych ruchów masowych — zawodowego i politycznego. W powiązaniu z tymi ruchami spółdzielczość będzie w stanie poprawić w sposób podstawowy położenie klasy pracującej. Dążeniem ruchu spółdzielczego jest objęcie w przyszłości całkowicie dziedziny dystrybucji.

Ruch nasz musi zwrócić specjalną uwagę na uspołecznienie wsi, aby pomóc jej w budowie nowej rzeczywistości. Należy również uspołecznienie rzemiosła. Odnosnie przemysłu, to w związku z ostatnią ustawą KRN stają przed ruchem spółdzielczym poważne zadania i przygotowujemy postulaty w sprawie przyjmowania przedsiębiorstw przemysłowych.

Przed Związkiem Rewizyjnym, jako czynnikiem koordynującym, organizującym i czuwającym nad właściwą linią pracy na polu gospodarczym i społeczno-wychowawczym stoją wielkie zadania.

Z kolei referent przedstawił działalność Związku oraz osiągnięcia ruchu spółdzielczego na poszczególnych odcinkach pracy.

Plan pracy omówił sekretarz generalny Związku dr St. Ręczkowski. Aby sprostać zadaniom jakie stoją przed spółdzielczością musi nastąpić rozbudowa organizacyjna Związku, rozszerzenie sieci przez zorganizowanie ponad 3.000 nowych placówek spółdzielczych, oraz szeroka akcja werbyunkowa w oparciu o organizacje zawodowe, polityczne oświatowe i młodzieżowe. Zwrócić należy uwagę na przeszkolenie pracowników i władz spółdzielni i prowadzenie akcji propagandowej. Przewiduje się również otoczenie większej pomocy rewizyjną i instrukcyjną wszystkich spółdzielni.

W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem poruszano sprawy opracowania odpowiedniej sieci spółdzielni, aby stworzyć odpowiedni aparat rozdzielczy, dalej sprawy zapewnienia spółdzielczości zwłaszcza wiejskiej pomocy finansowej, sprawy rozbudowy spółdzielczości wytwórczej w kierunku decentralizacyjnym, ozioczenie specjalnej opieki nad spółdzielniami pomocniczo rolnymi, powie-

kszenie kapitałów własnych, pomocy dla nauczycielstwa szkół spółdzielczych i braków w działalności społeczno-wychowawczej poszczególnych placówek spółdzielczych. Stwierdzając, że ruch spółdzielczy zrobił dużo, że ruch spółdzielczy ma za zadanie nie tylko przebudowę gospodarczą, ale i kształtowanie nowej świadomości społecznej.

Po udzieleniu wyjaśnień przez dyrektorów Woynowskiego, Rozwadowskiego, Witwickiego, Kubicza i prezesa p. Pszczółkowskiego, Rada Główna przyjęła sprawozdanie za rok ubiegły i plan pracy na I półrocze oraz szereg innych wniosków jakie w przebiegu dyskusji zostały złożone.

Wiceprezes Zarządu Głównego ob. K. Strusińska przedstawiła projekt budżetu na I pół-

Z ŻYCIA PARTII

Sprawy organizacyjne w przeddzień wyborów

Jakież to są te najważniejsze funkcje?

1) sekretarz — odpowiada za całość pracy koła, reprezentuje koło wobec dyrekcji, rady zakładowej, koła PPS i innych organizacji, sprawdza, czy wszyscy towarzysze wykonują polecone sobie zadania.

2) zastępca sekretarza — jak sama nazwa wskazuje zastępuje sekretarza we wszystkich sprawach, kiedy sekretarz sam nie może ich załatwić, a ponadto pomaga sekretarzowi w

załatwieniu wszelkich spraw organizacyjnych, jak przygotowanie zebrań koła, opracowywanie planu pracy, dopilnowanie wykonania uchwał powziętych przez koło.

3) Składki partyjne może zbierać sekretarz albo też koło może wybrać skarbnika.

4) W każdym kole powinien być jeden towarzysz odpowiedzialny za propagandę i agitację na swoim terenie. Zakres jego obowiązków — to organizacja kolportażu prasy i lite-

ratury politycznej, organizowanie odczytów, referatów, pogadanek (w fabryce — w porozumieniu z kołem PPS, z komisją kulturalno-oświatową przy Radzie Zakładowej) zaopatrywanie fabryki, świetlicy w plakaty, czasopisma i t. p. współkierowanie gazetą ścienną i t. p. Ponadto — organizowanie i kierowanie pracą samokształceniową członków koła. Towarzysz odpowiedzialny za pracę propagandową i agitacyjną nie może oczywiście sam ieden wykonywać tej pracy, bierze w niej udział wielu członków koła spełniających poszczególne czynności: agitatorów, kolporterów prasy partyjnej, korespondentów gazetki ściennej i t. p.

5) W każdym kole powinien być towarzysz odpowiedzialny za pracę wśród młodzieży na danym terenie, organizować pomoc koła partyjnego dla organizacji młodzieżowej.

6) W każdym kole partyjnym powinien być towarzysz odpowiedzialny za pracę wśród kobiet, organizować pomoc i współpracę z Liga Kobiet.

7) W kole fabrycznym jeden z towarzyszy winien mieć obowiązek interesowania się sprawami produkcyjnymi, zbierać dane o wydajności pracy, dyscyplinie pracy, o wypełnianiu norm produkcyjnych i zarobkach robotników i t. p. Koło PPR powinno przodować w pracy byc inicjatorem wysiłku pracy, jak również w porę reagować na sprawy żywotnie obchodzące robotników, wpływać na usuwanie braków w dziedzinie gospodarczej. Dlatego też musi mieć dokładne dane o tych sprawach.

8) W kole wiejskim jeden z towarzyszy powinien mieć ja swój obowiązek — interesowanie się sprawami gospodarczymi wsi (stan zasiewów, świadczenia rzeczowe, działalność spółdzielni i t. p.) zbierać dokładne dane z zakresu pracy gospodarczej, i o gospodarczych bolączkach chłopów. Jest to niezbędne, ponieważ koło powinno być inicjatorem i organizatorem odbudowy gospodarczej swojej wsi i w odpowiedni sposób reagować na bolączki chłopów.

Oprócz wyżej wymienionych obowiązków członkowie koła pracują na szeregu odcinków i z pracy swej na tych odcinkach powinni składać sprawozdanie przed kołem, np. w Radzie Zakładowej, w komisji aprowizacyjnej, czy kulturalno-oświatowej, w świetlicy, w Zw. Samopomocy Chłopskiej itp.

Sekretarz i a i jego zastępca powinni dbać o to, aby nie było ani jednego członka koła, któryby nie miał jakiegoś choćby drobnego obowiązku do spełnienia.

ROMANA GRANAS
(d. c. n.)

Aktywności, wyciać i zachować!

Zjazd Rzemiosł Włókienniczych

Zarząd Wojewódzkiego Związku Cechów Rzemiosł Włókienniczych w Łodzi zwołuje na dzień 17 marca br. I Wojewódzki Zjazd Rzemiosł Włókienniczych w Łodzi, który obejmie sprawy krawców, czapników, kapeluszników, kuźników, rękawiczników, tkaczy, dziewiarzy i pończoszniczków. Zjazd odbędzie się w Centralnym Robotniczym Domu Kultury, Piotrkowska 243. Początek o godz. 9 rano.

Ze względu na aktualny i ważny temat obrad wszyscy wyżej wymienieni rzemieślnicy branż włókienniczych są proszeni o numeracyjny udział w Zjeździe.

Bliższych informacji w sekretariacie Cechów w Łodzi, ul. Półna 11.

Czytelnicy piszą...

Ozorków nie jest pępkiem świata

Jestem Ozorkowianką i znam dobrze tamtejsze stosunki, pragnęłabym więc zabrać głos w ważnej, jak sądzę, dla mieszkańców mego miasta sprawie.

Ozorków dziś — to miasto unikat.

Na ogólną liczbę 12-tu tysięcy mieszkańców Ozorków liczy obecnie 3 tysiące bezrobotnych. Jest to liczba bezprecedensie, jak na obecne stosunki, bardzo wielka, lecz składają się na to specjalne warunki lokalne: zdewastowanie największej fabryki która zamiast, jak dawniej, 3 tysiące ludzi, zatrudnia tylko 580, a poza tym wielkie przywiązanie Ozorkowian do ich rodzinnego miasta — uważają, że człowiek umrzeć musi tam, gdzie się urodził i koniec.

Drodzy Ozorkowianie! Podziwiam i jestem z pełnym uznaniem dla waszego przywiązania do naszego rodzinnego miasta, ale uważam, że nasze kochane, choć nieco brudne miasto, nie

jest pępkiem świata. Cała Polska jest obecnie krajem wielkich możliwości, a Ziemia Zachodnie czekają! Lecz czekają nie na szabrowników i geszefciarzy, czekają na ludzi chcących pracować i osiąść twardo na tym przesiąkniętym krwią polską kawałku naszej ziemi i trzymać się jej zębami i pazurami.

Polacy pokazali już nie raz, że potrafią być pionierami w innych krajach — potrafiliśmy skolonizować dziewicze puszcze Brazylii, potrafimy więc zaludnić i uprawić nasze Ziemia Zachodnie, potrafimy tam uruchomić cały zahamowany w rozwoju lub zniszczony przemysł. Ziemia zachodnie są piękne i mają wielką przyszłość przed sobą. A Ozorków — powtarzam — nie jest pępkiem świata!

Ja wyjeżdżam. Do zobaczenia na Zachodzie! „Ozorkowianka“.

Odbudowa słynnego Dnieprostroju

zbliża się szybko do końca. Duma pierwszej pięcioletki — już wkrótce da Ukrainie miliony kilowatów energii elektrycznej

W czasie ostatniej wojny słynny „Dnieprostroj” — Dnieprowska elektrownia wodna uległa zniszczeniu. Wyleciały w powietrze budynki, urządzenia elektryczne, w wielu miejscach zburzona została tama. Uszkodzenia okazały się tak znaczne, że tysiące ludzi pracuje w ciągu prawie 2 lat przy demontowaniu uszkodzonych urządzeń i usuwa zwalę betonu i żelazo, betonu.

Pracujący przy odbudowie elektrowni często zmuszeni byli wspinąć się na wysokość wielu dziesiątków metrów po ledwo trzymających się jeszcze częściach konstrukcji metalowej budowli i tam — przy akompaniamencie ogłuszającego ryku i uderzających o kamienie, przecinać dwu metrowe kolumny stalowe, odbijać młotami resztki betonu i wrzucić spuszczając w dół 30-tonowe belki i wiązania. Jeden nieostrożny ruch mógł spowodować śmierć śmiarków.

Na wiosnę 1945 roku powódź groziła załupieniem odbudowującej się elektrowni. Dniepr szalał, uderzając o skaliste brzegi, potoki wody przelewały się przez tamę, ogłuszając łoskot panował nad rzeką.

Przystąpiono do budowy tymczasowej grobli. Trzeba było rozwinąć maksymalne tempo, gdyż poziom wody podnosił się o metr na dobę. Zdarzało się, że odległość między rozszalałym żywiołem, a robotnikami wynosiła wszystkich 30 do 40 centymetrów. Prace dokonywano na znacznej wysokości ponad wrzącą otchłanią. Robotnicy doprowadzili wagonetki z betonem po specjalnie skonstruowanych mostkach i groblach rosła — centymetr po centymetrze. Wszyscy zwycięsko z walki z żywiołem — powódź nie uszkodziła rozpoczętych już prac przy odbudowie.

Odbudowano dziesiątki filarów mostu, przetrzucano nowe mosty, skonstruowano pierwsze wiązania metalowego szkieletu stacji wodno-elektrycznej. Lecz jest to tylko drobna cząstka tego, co należy zbudować.

Wkrótce ma być skonstruowana ściana ochronna elektrowni i tama. Ruch naokoło tamy nie ustaje ani na chwilę — krają wagonetki, naładowane betonem, pracują ekskawatery, poruszając się wolno lewary, snują się robotnicy z taczakami.

Zanim wykończono most, trzeba było dokonywać zawrotnej przeprawy przez Dniepr po zawieszonych na chybotających się linach kładce, przerzuconej na wysokości 30 metrów nad wzburzoną rzeką.

Dzięki zakończeniu remontu mostu, wznowiono niedawno bezpośrednie połączenie kolejowe między brzegami Dniepru.

Wśród robotników, którzy współpracowali przy odbudowie gigantycznej elektrowni wodnej są przedstawiciele wszystkich narodowości, zamieszkujący Związek Radziecki — na brzegach Dniepru z oddaniem pracują Uzbeki, Gruzini, Rosjanie, Ormianie, Białorusini, mieszkańcy Kazachstanu, Azerbejdżanu i innych republik radzieckich. Otwarto tu tysiące szkół. Nauczanie odbywa się równoległe z pracą. W ciągu ostatniego roku wczorajsi nowicjusze stali się wykwalifikowanymi pracownikami.

Budowla Dnieprostroju objęła przestrzeń wielu kilometrów. Rozbudowano sieć dróg, wzniesiono betonianie, powstał kombinat drzewny, fabryka tlenu i fabryka mechaniczna.

W trosce o dobro kraju i pokój

Akademia Ligi Kobiet w C. R. D. K.

W dniu 10 bm. w wypełnionej szczelnie sali CRDK odbyła się uroczysta akademii, celem uczczenia dnia kobiet — 8 marca. Referat pt. „Rola kobiety w demokratycznej Polsce” wygłosiła posłanka ob. Helena Tomaszewska. Ob. porucznik Egert przemawiała w imieniu Wojska Polskiego.

Zbrane tłumnie w ilości ponad 1.500 kobiet uczestniczki akademii uchwaliły rezolucję, w których uwidoczniona została ich troska o dobro kraju oraz sprawiedliwość i pokój na świecie. Zebrane domagały się, by wybory do Sejmu Ustawodawczego były przeprowadzone w jedności i zgodzie narodowej. Uczestniczki akademii zobowiązały się do wydajnego wysiłku na każdym odcinku swej pracy zawodowej, wychowując dzieci na światłych obywateli de-

mokratycznej ojczyzny. Protestowano przeciw 4 wyrokowi śmierci, wydanym na działaczki polityczne Hiszpanii i żądano wniesienia na forum Rady Bezpieczeństwa sprawy jak najszybszej likwidacji wojującego hiszpańskiego faszystwu.

Wysłano depesze z najserdeczniejszymi pozdrowieniami do bohaterów w walce o zniszczenie faszystwu — kobiet radzieckich i wszystkich kobiet świata na ręce Międzynarodowej Federacji Kobiectej w Paryżu.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa, którą wypełnili: ob. Piotrowska i ob. Jarczewska — recytacje, ob. Dracówna — taniec, ob. Przyłęcki — fortepian i ob. Zajczkowski — śpiew. Konferancjerkę poprowadziła ob. Piotrowska.

KINA

„POLONIA“ (Piotrkowska Nr. 67)
 „ZNACHOR“
 „TECZA“ (Piotrkowska 108) —
 „ZNACHOR“
 „WISŁA“ (Przejazd 1) „ADRIA“
 (ul. Marszałka Stalina 2) — „MUZYKA
 I MIŁOŚĆ“
 „BAŁTYK“ (Narutowicza 20) —
 „ROBIN HOOD“
 „GDYNIA“ (Przejazd 3) —
 „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA“
 „STYLOWY“ (Kilińskiego 123) —
 „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA“
 „WŁÓKNIARZ“ (Zawadzka 16)
 „HEL“ (Legionów 2-4)
 „CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA“
 „ROBOTNIK“ (ul. Kilińskiego 178)
 „ZBIEG S. QUENTIE“
 „PRZEDWIOŚNIE“ (Jeromego
 76) „KURHAN MALACH WSKI“
 „TATRY“ (Sienkiewicza 40) — MA-
 NEWRY MIŁOSNE“
 „REKORD“ (Plac Reymonta) —
 „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“
 „BAJKA“ (Franciszkańska 31) —
 „MIASTO CHŁOPCÓW“
 „WOLNOŚĆ“ (Napiórkowskiego 16)
 „CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA“
 „ROMA“ (Rzgowska 84) —
 „BIAŁY MURZYN“
 „ZACHĘTA“ (ul. Zgierska 26) —
 „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“
 „MUZA“ (Ruda Pabianicka) — „BO
 HATER LEGIL“

Początek seansów w dni powszed-
 nie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i
 święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.
 Kina „Polonia“, „Adria“, „Bałtyk“,
 „Hel“, „Przedwiośnie“, „Bajka“, „Roma“
 rozpoczynają seanse pół godziny póź-
 niej.
 Kino „BAJKA“ rozpoczyna seanse
 o godz. 16, 18 i 20. W niedzielę i świę-
 ta od godz. 14, 16, 18, 20.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W.P.
 Dziś, w sobotę i dni następujących o godz.
 19 „Elektra“ J. Giradoux w przekładzie Jaro-
 sława Iwaszkiewicza, reżyserii Edmunda Wier-
 cińskiego i w dekoracjach i kostiumach Te-
 resy Roszkowskiej. „Elektra“, największe wy-
 darzenie artystyczne w życiu teatralnym od-
 rodzonej Polski cieszy się niezwykłym powo-
 dzeniem i przyjmowana jest przez publiczność
 entuzjastycznie. Obsada: Kossobudzka, Mały-
 ncz, Kreczmer, Świdorski, Woszczerowicz, Ła-
 piński, Górecka, Łapicki, Dewoyno, Urbański,
 Rachwałska. W piątek o godz. 18 min. 45 oraz
 w niedzielę o godz. 14 min. 45 „Wesele Figa-
 ra“ Beaumarchais, cieszące się pomimo prze-
 kroczenia już liczby 60-ciu przedstawień nie-
 słabnącym powodzeniem. W rolach głównych:
 Romanówna, niezrównana Zuzanna, Damięcki
 w popisowej roli Figara oraz Grabowska, Ma-
 lynicz (objęła rolę Marceliny), Grabowski,
 Krasnowiecki, Łapiński, Skulski i Wollejko.
 Reżyseria K. Rudzkiego, dekoracje i kosti-
 umy O. Axera.

TEATR POWSZECHNY T.U.R.
 Codziennie o godz. 19 sztuka Marcellego
 Pagnola „Marjusz“. Reżyseria Aleksandra
 Zelwerowicza, który kreuje popisową rolę Ce-
 zarego, należąca do najświetniejszych w jego
 repertuarze. Dziś i w sobotę w rolach Fanny
 i Mariusza, Halina Czengery i Cz. Wollejko, w
 sobotę i niedzielę pp. Justyna Karpińska i
 Andrzej Łapicki. Obsadę innych ról tworzą:
 Horecka, Billing, Fidler, Kaczmarek, Modrzew-
 ski, Pągowski i Skulski. W niedzielę dwa
 przedstawienia „Marjusza“ o godz. 15 i 19.
 Początek przedstawień punktualnie.

COLOSSEUM, Kopernika 16
 Od 1 marca nowy program z Leonem
 Wyrwiczem na czele.
 Codziennie 19.15. W niedzielę 16.15 i 19.15.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
 (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Ich Czworo“

TEATR „SYRENA“ Trauguta I.
 W sobotę t.j. 16-tego bm. o godz. 16-tej
 daje widowisko muzyczne „Trzej Muszkietero-
 wie“ Z. Gozdawy i W. Stępina. Całkowity do-
 chód przeznaczony na Pomoc Zimową.
 Przedprzedaż biletów w Kasie Teatru (tel.
 272-70) od godz. 10 do 13 i od 16-tej.

**TEATR POWSZECHNY TUR. 11-go Listopa-
 da 21.**
 W niedzielę dnia 17-go marca br. o godz.
 16-tej „Mariusz“ komedia w 4 aktach Pagno-
 la — całkowity dochód przeznaczony na Po-
 moc Zimową.
 Kasa czynna od godz. 10-tej do 14-tej.
 W niedzielę od godz. 10-tej bez przerwy.

W GOSPODZIE ARTYSTÓW.
 St. Górka, H. Chrzanowski, W. Walter i
 12 braci Łopatowskich wystąpią w sobotę dn.
 16-go 3. 46 r. w „Gospodzie Artystów“ Naru-
 towicza 20 podczas Nocy Rendez-Vous począ-
 tek o godz. 22-ej.
 Całkowity dochód ze sprzedanych biletów
 przeznaczony na Pomoc Zimową. Ceny zni-
 żone.

**Z KONKURSU ŚPIEWACZEGO POLSKIEJ
 YMCA W ŁODZI.**
 Ostateczny termin zgłoszeń dla kandyda-
 tek i kandydatów do Konkursu Śpiewaczego
 YMCA w Łodzi upływa dnia 20 marca br.
 Pełny skład Sądu konkursowego podany bę-
 dzie wkrótce.
 Dotychczas zadeklarowane zostały nastę-
 pujące nagrody:
 5.000 zł. — nagroda Przewodniczącego Ko-
 mitetu Kulturalno - Oświatowego Polskiej
 YMCA — dyr. Jana Golańskiego.
 10.000 zł. — nagroda Polskiej YMCA w
 Łodzi (4.000. — 3.000. — 2.000. — i 1.000. —)
 Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiej
 YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a codziennie
 od godz. 16 do 18-ej.

POSZUKUJEMY
WYKWALIFIKOWANYCH:
 majstra na kromna dywanowe
 majstra na kromna pluszowe
 snowaczy, klejarzy osnów, prakty-
 kantów włókienniczych.
 Zgłaszać się do firmy T. Finster w
 Łodzi, ul. Dowborczyków 17.

**CENTRALNY ZARZĄD
 PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO**
 poszukuje
**SPECJALISTY OD TARYF KOLE-
 JOWYCH**
 Zakres pracy: zagadnienie taryfowe
 oraz kontrola listów przewozowych w
 przemyśle papierniczym.
 Zgłoszenia z podaniem życiorysu i
 świadectwami pracy prosimy kierować
C.Z.P.P., Łódź, Śródmiejska 11.
 Referat Personalny.

OGŁOSZENIE
 Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Plan-
 tacji — podaje do wiadomości, iż drzewka i
 krzewy parkowe liściaste, drzewa alejowe, sa-
 dzonki drzew i krzewów liściastych leśnych
 w dużych ilościach posiadają do zbycia Miejskie
 Zakłady Szkółek na Marysinie III i Zdro-
 wiu w Łodzi.
 Bliższych informacji udziela biuro Wydziału
 Plantacji, Łódź, ul. Piotrkowska 17.
 Łódź, dnia 13 marca 1946 roku.
 Zarząd Miejski w Łodzi

Konkurs
 Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny
 ogłasza konkurs na wakujące stanowiska in-
 żynierów budowniczych, techników budowla-
 nych z praktyką lub bez.
 Poszukiwani są:

1. inżynier architekt na stanowisko kiero-
wnika Nadzoru Budowlanego II Instancji;
2. inżynier mechanik na stanowisko refe-
renta do spraw centralnego ogrzewania;
3. inżynier dróg i mostów na stanowisko
kierownika Oddziału;
4. 2 inżynierów dróg i mostów na stanowi-
sko kierowników budowy;
5. inżyniera na stanowisko kierownika ek-
sploatacji kamieniołomów;
6. inżyniera lub wykwalifikowanego techni-
ka, jako referenta spraw wodnych;
7. inżyniera architekta lub lądowego na sta-
nowisko zastępcy kierownika Budownictwa
Miejskiego;
8. 3 inżynierów architektów do kierowania
robotami budowlanymi;
9. inżyniera architekta lub lądowego na sta-
nowisko referenta remontów gmachów miej-
skich;
10. 5 techników budowlanych ewentualnie
budowniczych;
11. technika do instalacji wodociągowo-ka-
nalizacyjnej;
12. 2 mierniczych przysięgłych;
13. 5 techników drogowych;
14. 2 inżynierów urbanistów albo techni-
ków;
15. 2 pracowników ze znajomością prawa
administracyjnego;
16. 6 urzędników administracyjnych obez-
nanych ze znajomością spraw budowlanych.
Uposażenia służbowe wg umowy. Podania
z własnoręcznym napisanym życiorysem, od-
pisami świadectw składać należy do Działu
Technicznego, Łódź, ul. Piotrkowska nr 64
I piętro, pokój nr 5.
Łódź, dnia 13 marca 1946 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

Ś. p. Stefan Tokarski

Kierownik techniczny firmy Patberg i Triebe, pod zarządem państwowym,
 zmarł w dniu 12.3. 1946 r., przeżywszy lat 57.
 W zmarłym firma straciła solidnego pracownika, zacnego przyjaciela
**Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
 firmy Patberg i Triebe
 pod zarządem państwowym**

Ogłoszenie o przetargu!

Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości,
 że dnia 20.III.46 r. odbędzie się drogą przetargu sprzedaż poniemieckich arty-
 kułów epozywcznych znajdujących się w następujących magazynach:
 1) przy ul. Wólczańskiej 143 — cena wywoławcza 136.600. —
 2) przy ul. Senatorskiej 3 — „ „ 485.518. —
 3) przy ul. Kilińskiego 85 — „ „ 414.000. —
 Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione. Spisy towarów z poszcze-
 gólnych magazynów mogą być przeglądane w biurze Państwowej Centrali
 Handlowej przy ulicy Kilińskiego 88, w godz. urzędowych. Oferenci muszą zło-
 żyć oferty w zamkniętych kopertach z podaniem kwoty za całość towaru dane-
 go magazynu. Oferty na częściowe kupno poszczególnych artykułów uważane
 będą za nieważne. Oferty przyjmowane będą do dnia 20.III. włącznie godz. 10.
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.III godz. 12. —

P. C. H. ODDZIAŁ W ŁODZI
 Dział Likwidacji Mienia Poniemieckiego

„WŁÓKNIARZ“, ul. Zawadzka 16 „HEL“, Legionów 2-4
DZIŚ PREMIERA
„Chłopiec z naszego miasta“
 Najnowszy film radziecki
 Reżyser: A. Stolpor i W. Iwanow
 W rol. gł. N. Kruczkow, M. Bogolubow, L. Smirnowa, M. Nordwinow.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
 Dr. med. E. MIKULICZ
 lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w le-
 czeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ulica Za-
 wadzka 17, tel. 144-45.
 DR S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) Specja-
 lista chorób skórnych wenerycznych i mocz-
 płciowych przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 33,
 godz. 12-1 i 3-6.
 DR. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Ko-
 chanówka“, spec. chorób nerwowych przyjmu-
 je 4-6 ul. Piotrkowska 16.
 Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI
 specjalista chorób skórnych i wenerycz-
 nych przyjmuje 8-10 3-6 Al I-go Maja 3.

BUKIECIARKA lub bukieciarz natychmiast
 potrzebni. Kwiatownia Rzgowska 37.
POTRZEBNA samodzielna do krawiectwa
 damskiego Drewnowska 18 (sklep)
POSZUKUJE się rutynowanego buchaltera-
 bilansisty. Oferty pod „Książka“ do admi-
 nistracji gazety.
Poszukiwanie pracy
KUCHARZ, kawaler z kilkuletnią praktyką
 przyjmie pracę. Oferty do księgarni Z.W.M.
 Pabianice, Zamkowa 19.
Różne
OKULARY — Warsztat optyczny Łódź. No-
 wowiejska 3 tel. 145-65.

KAMIENIE do zapalniczek i żyłki hurto-
 wo poleca „Reklama“ Piotrkowska 46
 (w podwórzu).
KLEJ kauczukowy „Victoria“ do dętek,
 przyklepi, noże szwskie poleca hurtowo
 „Reklama“, Piotrkowska 46, tel. 173-59.
NACZYNNIA kuchenne emaliowane, wiadra, ko-
 tły ocynkowane, łyżki miski do jedzenia po-
 leca Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3.
Kupno i sprzedaż
TRZY aparaty telefoniczne kupię. Kilińskie
 go 148 sklep galanterijny od 15 — 18
MASZYNY do fabryki lemoniady sprzedam
 Telefonować: 160:54, od godziny 16-ej.
ARYTMOMETR „Rheinmetall“ uniwersalny
 na cztery działania do sprzedania. Piotr-
 kowska 155. Pasztecłarnia.
WZMACNIACZ 4-lampowy „Filipsa“ z mi-
 krofonom do kin dźwiękowych lub świet-
 lico do sprzedania. Piotrkowska 155. Paszta-
 ciarnia.

SKRADZIONO kartę rejestracyjną z R.K.U.
 Ostrów Wlkp., akt ślubu i zwolnienie z nie-
 woli niemieckiej, Cyryna Józefa, Kutno,
 Podrzeczna 49/5.
UNIEWAŻNIA się skradzione: palcówkę i
 inne dokumenty Szulca Władysława. Wieś
 Kruszów pow. łódzki.
SKRADZIONO palcówkę, przydział mieszka-
 niowy i inne dokumenty Kurasińskiej Au-
 relii Piotrkowska 59/7. Uprasza się o zwrot
 za wynagrodzeniem.
SKRADZIONO kartę repatriacyjną i kartę
 na węgiel Jankowiaka Kazimierza, oraz
 kartę repatriacyjną Maciejszyk Stanisła-
 wy, Wólczańska 224.
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę re-
 jestracyjną z R.K.U. — Jedrzejów Wójcika
 Stefana, Kamienna 7 (Radogoszcz).
ZGUBIONO legitymację P.P.R. Ziółkowskie-
 go Kazimierza, Rokicińska 121.
UNIEWAŻNIA się zgubiony dowód P. K. P.
 na nazwisko Kowalskiego Józefa, Karszni-
 ce, Blok 13/4.
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę
 wysiedlenia, legiti. członkowską Spółdziel-
 ni i kartki wyrównawcze Kubiak Sabiny,
 Przedziałnia 106a.
SKRADZIONO palcówkę, kartki żywności-
 we, legiti. tramwajową i legiti. fabryczną
 Ślusarek Natalii, Płocka 10/47.
ZGUBIONO palcówkę Czechowicz Reginy,
 Pabianice, Marińska 2.
ZGUBIONO legitymację tramwajową na
 nazwisko Wojciechowskiego Stanisława
 Targowa 47/29.

DR RATAJ Żurakowska z Warszawy spe-
 cjalistka chorób skórnych, wenerycz-
 nych u kobiet Kosmetyka „Książka“ Piotrkow-
 ska Nr. 33, — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.
Zaofiarowanie pracy
URZĄD Wojewódzki Łódzki poszukuje kan-
 dydatów na stanowiska inspektorów kon-
 trolli. Pierwszeństwo przysługujące będzie
 posiadaczom dłuższej praktyki
 kontrolnej i znajomości kategorie-
 cy. Podania wraz z życiorysa-
 mi i odpisami świadectw składać należy w
 gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogro-
 dowa 15, pokój 105.

PAPIER biurowy na maszynę i powielacz
 poleca skład papieru, Łódź, Nowowiejska
 Nr. 9.
FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek.
 Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej
 Nr. 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28 i Rzgow-
 ska 8. Poleca największy wybór cukrów.
PASTĘ do obuwia najwyższej jakości po-
 cenach reklamowych poleca Wytwórnia
 Chemiczna „Promień“, Sienkiewicza 63.
HAFTY i aplikacje sukien, wykonuje solid-
 nie, Cegielniana 15 — 44.
KARBOLINĘ sadowniczą oraz inne środki
 do ochrony roślin marki „Azot“ poleca —
 firma „Chrom“, Łódź, Piłsudskiego 44 tele-
 fon 205-27.

Lokale
MAGAZYN z dobrym zamknięciem, szeroki-
 m wjazdem dla samochodów w Łodzi po-
 szukuje. Oferty pisemne proszę składać
 ul. Narutowicza 30 m. 4 i ustnie od godz.
 19 — 21.
SKLEP odstąpię z trzema lokalami. Zwrot
 za remont. Powód wyjazd, Pomorska 50.
Zagubione dokumenty
SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Łę-
 giewicz Władysława, Główna 45/2

Kronika Łódzka

Dziś posiedz nie
Miejskiej Rady Narodowej

Dziś punktualnie o godz. 17 odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 XX Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z rocznej działalności MRN wygłosi przewodniczący Rady J. S. Haneman, sprawozdanie i program prac na rok 1946 wygłosi Prezydent Miasta ob. K. Mijał oraz sprawa odstąpienia przedsiębiorstwa „Film Polski” hali sportowej w parku im. Poniatowskiego.

Kto otrzyma mleko?

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że jutro, w piątek 15 bm, sprzedawane będzie mleko na kartki w sklepach rejonów 8 i 9 we wszystkich zlewniach.

Kurs robót artystycznych

Spoleczna Obywatelska Liga Kobiet przyjmuje zapisy kandydatek na kurs artystycznych robót ręcznych w lokalu własnym, Andrzeja 1 m. 5 w godzinach 16—18.

Z kursu agitatorów

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, w piątek 15 marca o godz. 16 tow. Gliniarz wygłosi referat dla kursu agitatorów pt. „Sanacyjne rządy fabrykantów i obszarników doprowadziły Polskę do zguby w 1939 r. emigracyjny rząd londyński, przedłużenie rządów sanacji (teoria dwóch wrogów, szczególne uwzględnienie pozycji obecnych przywódców PSL w okresie okupacji)”. Stawiennictwo słuchaczy obowiązkowe.

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262, dziś o godz. 18 tow. Bogdański wygłosi referat pt. „Dlaczego nie doszło do bloku 6 stronnictw”. Następnie film: „Świńska i pastuch”.

Zebrania

Dnia 17 marca 1946 r. o godz. 10 w lokalu przy ul. Południowej nr. 11 odbędzie się zebranie otwarte Koła Nauczycielskiego P.P.R. na które zapraszamy wszystkich nauczycieli demokratów. Na porządku dziennym referat: „Polityka wewnętrzna Polski”.

Zarząd Obwodu Łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 16 marca br. o godz. 14.30 w lokalu PPS Śródmieście przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się zebranie członków PZZ niezrzeszonych w Kółkach Korporacyjnych. Porządek dzienny przewiduje wybór delegatów na Zjazd Obwodowy.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy), zawiadamia swych członków iż w niedzielę dnia 17. 3. 1946 r. o godzinie 10-tej rano zwołuje zebranie w sali Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej nr. 2. Stawiennictwo obowiązkowe.

KONFERENCJA ŁÓDZKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ Z UDZIAŁEM WICEMIN. OŚWIATY OB. WŁ. BIEŃKOWSKIEGO.

Dziś, dnia 14 marca, o godz. 14.30, odbędzie się w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. St. Jaracza 27, konferencja na tematy związane z życiem akademickim i aktualne — z dyskusją.

W konferencji weźmie udział przybyły do Łodzi na zaproszenie młodzieży akademickiej Wiceminister Oświaty ob. Wł. Bieńkowski oraz I. Magn. Rektorzy wyższych uczelni.

Wstęp za okazaniem legitymacji studenckich.

Na czas trwania konferencji I. Magn. Rektorzy wyższych uczelni w Łodzi zawiesili wykłady.

Akademicka Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych
Zarząd B.P. studentów U.L.
Zarząd B.P. studentów Polit. Łódzkiej
Zarząd B.P. studentów S.G.H.
Zarząd B.P. studentów W.S.G.W.

ODCZYT W STRONNICTWIE DEMOKRACYCZNYM.

Z powodu Sesji Miejskiej Rady Narodowej i posiedzenia Pracowników Miejskich przewidziany na czwartek odczyt odbędzie się dnia 15 b.m. (piątek) o godz. 18 przy ul. Piotrkowskiej 89.

Stawiennictwo obowiązkowe!

Komitet.

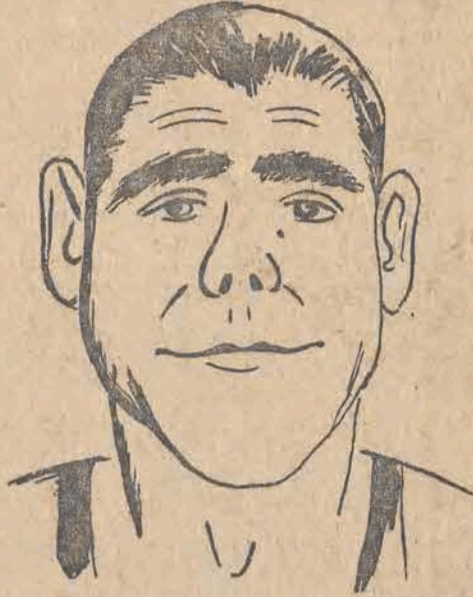
ZACZEPKI DYSKUSYJNE.

„Klub Piekwicka” Traugutta 6 (wejście przez hotel 1 piętro). Dziś w ramach „zaczepki dyskusyjnej” wiceminister oświaty Wł. Bieńkowski wygłosi referat na temat obecnej polityki kulturalnej, poczem nastąpi dyskusja.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W LIDZE KOBIEC.

W dniu 16-go b.m., w sobotę, odbędzie się w lokalu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, ul. Andrzeja 3, wieczór dyskusyjny poświęcony z herbatką. Wygłoszona zostanie pogadanka p.t. „Działalność kobiet na szerokim świecie”. Początek o godz. 17-ej.

ZE SPORTU

Woźniakiewicz w barwach Zrywów
Mr Dzekimiuki przypomina się publiczności łódzkiej

Któż ze stałych bywalców na meczach bokserskich nie zna popularnego sprzed wojny „Moryca” — Woźniakiewicza?

Woźniakiewicz już od dłuższego czasu przebywa w swoim rodzinnym mieście Łodzi. Jako jeden z pierwszych wrócił z Anglii na statku „Kraków” do Polski. W ciągu długich pięciu lat tułaczki po morzach na polskich, a później alianckich statkach, Woźniakiewicz przeżył nie jedną ciekawą przygodę.

KILKUTYGODNIOWA TUŁACZKA
PO MORZACH

W roku 1939 popularny nasz pięściarz brał udział w kampanii niemiecko - polskiej. W 1940 roku, wraz z kilkoma towarzyszami, Woźniakiewicz przez Zakopane i Chabówkę czekał przedostać się na Węgry, a stąd do Jugosławii i Marsylii. Tutaj jako ochotnik wstąpił do 2-go batalionu przeciwpancernego przy dywizji Macz-

ka. Po zajęciu Francji przez Niemców Woźniakiewicz wylądował w Anglii. Wskutek odniesionych kontuzji nasz pięściarz przebywa na sześciomiesięcznym urlopie, a później zostaje zwolniony z wojska. Po wyleczeniu przestrzelonej ręki i kolana Woźniakiewicz zaciąga się do polskiej marynarki handlowej, a później los rzuca go na statki państw alianckich.

Podczas jednego z rejsów na statku angielskim w 1942 r. Woźniakiewicz zostaje storpedowany przez niemiecki krążownik „Gneisenau” i., „humanitarnie” wyciągnięty z wody przez jego załogę.

— Było nas kilku — wspomina swą przygodę popularny „Moryc”. W wodzie siedzieliśmy kilka godzin, byliśmy wprawdzie w pasach ratunkowych, ale i one możeby nas nie uratowały, gdybyśmy nie uchwycili się tratwy. Całe nasze pożywienie składało się z żelaznych racji: z sucharów i rumu. Rum utrzymał nas przy życiu.

WOŹNIAKIEWICZ JAKO MISTER
„DZEKIMIUKI” DOSTAJE SIĘ
DO ANGLII

Po kilkutygodniowej tułaczce po morzach na krążowniku „Graisenu”, a później na jakimś statku pomocniczym, Niemcy przywieźli Woźniakiewicza do jednego z portów francuskich i wraz z innymi odstawili wreszcie do obozu jeńców pod Bremą. W obozie Woźniakiewicz podał się za Polaka z Kanady i przebywał tam pod przybranym nazwiskiem jako Stanley Jakiwiuk aż do chwili uwolnienia go przez wojska angielskie.

Mister „Dzekimiuki”, jak go przezwali Anglicy, nie mogący wymówić nazwiska Jakimiuk, przez pewien czas studiował weterynarię na uniwersytecie w Edynburgu, a wreszcie, gdy trafiła się okazja na statku naszym „Kraków”, jako kuchcik powrócił do kraju.

Uwaga, piłkarze b. kl. bów ZWM

W związku ze zbliżającym się sezonem piłkarskim sekcja piłkarska KS Zryw czyni ostatnie przygotowania do wyjścia na boisko.

W sobotę 16 bm o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Roosevelta 17 odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej celem omówienia sze-

regu aktualnych spraw. Z tych względów wzywa się wszystkich członków byłych klubów ZWM-owych do licznego przybycia na zebranie, zwłaszcza zawodników ZWM Olimpia.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej Zrywu obją Ob. Piekarek.

Artykuły włókiennicze i obuwie na kartki
Rozporządzenie Min. Apropozycji i Handlu z ważnością dla całego kraju

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Apropozycji i Handlu wprowadzone zostaną z dniem 1 kwietnia br. na terenie całego państwa karty odzieżowe dla posiadaczy kart żywnościowych I kategorii. Podstawą otrzymywania przydziałów odzieżowych i obuwia będzie karta odzieżowa, zawierająca określoną ilość punktów. Normy przydziałów są następujące: na okres półtora roku wełny płaszczowej, ubraniowej sukienkowej lub goto-

wych wyrobów z tego materiału w ilości 3 metrów (42 punkty), na okres roku, a) bawełny lub artykułów bawełnianych w ilości 8 metrów przy pojedynczej szerokości 70 cm. (56 punktów), b) wyrobów dziewiarsko-pończosznicych w ilości 4 sztuk (46 punkt.) i c) obuwia skózanego I para (30 punktów). Osoby, które otrzymały obuwie brezentowe mają prawo otrzymania w następnym kwartale za 20 punktów artykułów bawełnianych lub try-

kotowych. Jeśli przydzielone towary nie wyczerpują ilości punktów podanych wyżej, posiadacz karty odzieżowej otrzyma równoważną niewyższkanej ilości punktów w następujących towarach: tkaniny szerokości 70 cm. — punktów 7, za każde następne 10 cm. punkt 1. Koszule męskie z rękawami 21 punktów, bez rękawów 14, kalesony długie 10 punktów, krótkie — 7, komplety damskie 21 punktów, koszule nocne męskie i damskie 21, ubrania robocze 35 punktów, suknie damskie 28 punktów, bluzki 10, spódnice 7, swetry 7, pończochy męskie i damskie 4, skarpetki 2, chustki na głowę 5, ręczniki 8, rękawiczki 1, chusteczki do nosa 1, szelki 1, koce 14, tkaniny i wyroby wełniane o zawartości wełny 20—50 proc. 14, ubrania męskie i damskie 42, punkty weł. 28, pałta męskie i damskie 42, punkty bawełniane lub dziew. 21, marynarki 21, bawełniane 21, spodnie 18, punkty baweł. 7, spódnice — 14, suknie wełniane 28, swetry punkty bawełniane 14, skarpetki punkt. baweł. 4, pończochy 28, punkt. baweł. 6, koce punkty weł. 28, bawełniane — nic. Niewymienione artykuły będą obliczane odpowiednio w punktach do zużytych na ich wyrób ilości materiałów i rodzaju włókna. Dla tkanin czysto wełnianych będzie ustalona punktacja z chwilą przejścia fabryk na wyrób tego rodzaju tkanin. Posiadacz karty odzieżowych mogą zamiast przysługującej im odzieży otrzymać odzież dziecienną, na którą zalicza się połowę punktów wyznaczonych na odzież dla dorosłych.

Banda Narcyza Ochockiego przed sądem
Łagodny wyrok dla... bandytów

W dniu 29 stycznia rb. dwaj wywiadowcy Milicji Obywatelskiej, przechodząc ulicą Piłsudskiego, usłyszeli przeraźliwe krzyki i wołanie o pomoc, dochodzący z domu przy ul. Piłsudskiego 51. Wywiadowcy udali się na klatkę schodową wspomnianego domu, gdzie zastąpili drogę trzem podejrzanym osobnikom, uzbrojonym w broń automatyczną.

Po wymianie strzałów i pościgu, bandytów zdołano ująć. Okazali się nimi: Lisik Kazimierz, zamieszkały w Jeżowie pod Łodzią, Kaźmierczak Józef, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 51 oraz Marcinkiewicz Henryk, zamieszkały również w Jeżowie.

Szybko przeprowadzone śledztwo doprowadziło do ujęcia jeszcze trzech członków powyższej bandy: Narcyza Ochockiego, Kazi-

miera Lisika oraz Wiedeńskiego Antoniego. Przy bandytach znaleziono broń krótką i automatyczną.

W dniu wczorajszym Marciniak, Lisikowie, Ochocki, Kaźmierczak i Wiedeński stanęli przed Sądem Doraźnym. Po kilkugodzinnym przewodzie sądowym skazani zostali: Marciniak na 10 lat więzienia, Jan Lisik na 12 lat więzienia, Lisik Kazimierz — 3 lata, Ochocki Narcyz — 5 lat, Kaźmierczak Józef — na 5 lat więzienia. Wiedeński został niewinny.

Wyrok sala sądowa przyjęła ze... zdziwieniem, na tak łagodny wymiar kary na bandytów, którzy z bronią w ręku dokonali napadu na mieszkanie spokojnego obywatela i tylko dzięki zbiegowi okoliczności napad się im nie udał.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz poltowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W... b nie dzielnych i świętowanych — 50 procent drożej.